

Kwartalnik Samorządowy

RADZIEJOWIANIN



Bezpłatny

JESIEŃ 2025

ISSN 1732-4440



fot. Urszula Szczucińska



REKLAMA



■ **Kasy fiskalne**

■ **Terminale**

■ **Serwis**

■ **Oprogramowanie**

Sprzedaż i wdrożenie

■ **Sprzęt komputerowy**

sprzedazkas.pl



**ul. Kościuszki 12
88-200 Radziejów**



Tel. 576 244 004

InsERT
programy dla firm

NOVITUS

ELZAB 1969



DATECS
POLSKA

ACLAS POLSKA

RADZIEJOWIANIN

Gdy jesień zapukała do naszych drzwi, nadszedł czas na drugie tegoroczne wydanie Radziejowianina. Razem z zespołem redakcyjnym powracamy do Was z kolejną dawką ciekawych artykułów ze świata informacji, edukacji, kultury, pasji i innych historii, które zainspirowały nas do publikacji. Gazeta Radziejowianin ponownie gości w Waszych domach. Życzymy przyjemnej lektury w jesienne wieczory i nie tylko.



Wydawca - Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Franciszka Becińskiego - ul. Objęzdną 33, 88-200 Radziejów
adres mailowy - kontakt@bibliotekaradziejow.pl

Redaktor Naczelny - Łukasz Derucki
adres mailowy - lukasz.redaktornaczelny@gmail.com

Redakcja - Marta Barbarowicz, Karolina Ćwikła, Łukasz Derucki, Janusz Markiewicz, Paweł Śrubas, Krzysztof Wątrobic

Realizacja druku - Drukarnia MARFIX - ul. Ptasia 3, 87-800 Włocławek

Redakcja zastrzega sobie prawo do edycji przesłanych artykułów.

11.08.2024 r. - Odbiór końcowy wykonanych robót przy ul. Żytniej.

W dniu 11 sierpnia 2024 r. Gmina Miasto Radziejów dokonała odbioru końcowego robót w ramach zadania „Przebudowa dróg gminnych w Radziejowie – ul. Żytniej

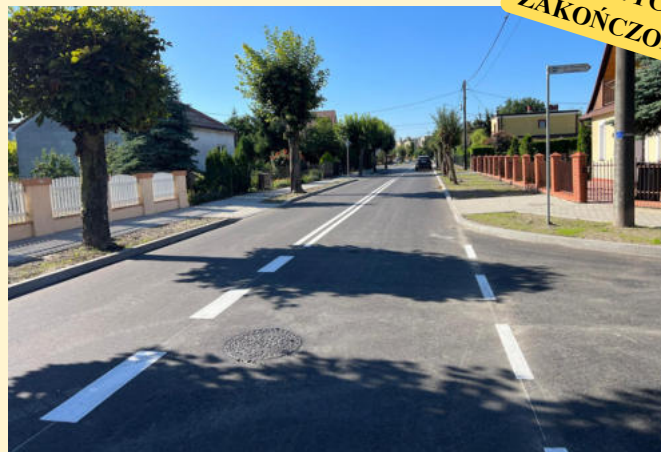
Wykonawcą inwestycji była firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „INODROG” Sp. z o.o. z Inowrocławia, wybrana w trybie podstawowym bez negocjacji. Wartość umowy wyniosła 797 271,78 zł brutto, a całkowity koszt zadania to 926 239,09 zł.



Zakres prac obejmował m.in. rozbiórkę starej nawierzchni, ułożenie nowej nawierzchni bitumicznej, przebudowę chodników, zjazdów i odwodnienia oraz wykonanie oznakowania drogowego i zieleni. Dodatkowo wykonano roboty uzupełniające o wartości 58 483,20 zł, obejmujące m.in. przebudowę odcinków kanalizacji deszczowej i wzmocnienie jezdni.

Inwestycja została wykonana terminowo i zgodnie z dokumentacją.

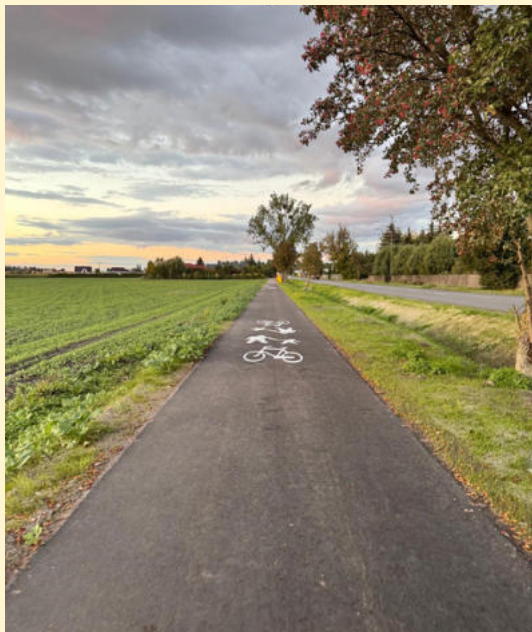
Miasto otrzymało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 404 635,00 zł.



INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 266 ul. Szybka w Radziejowie

We wrześniu 2025 r. firma PGTB Sp. z o.o. z Włocławka zakończyła prace związane z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 266 (ul. Szybka w Radziejowie) na odcinku od km 44+340 do km 45+730. Inwestycja obejmowała budowę ścieżki pieszo-rowerowej o długości ok. 1,4 km.



Projekt został współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021–2027.

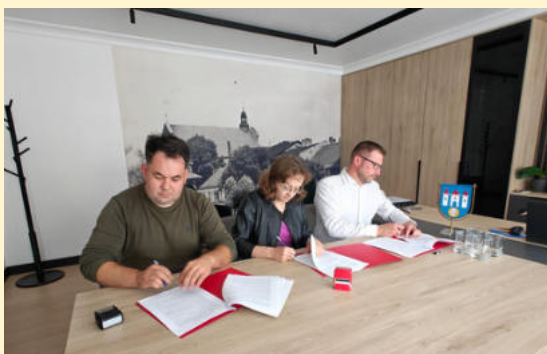
Całkowita wartość inwestycji: ok. 3 149 000 zł, w tym 2 541 000 zł dofinansowania z EFRR.



INWESTYCJA W TRAKCIE

Nowe boiska do piłki plażowej powstaną w Radziejowie

Dnia 16 września 2025 r. Burmistrz Miasta Radziejów, Krzysztof Wolański, podpisał umowę z firmą P.P.H.U. "SZEWBUD" Ryszard Szewczyk z Inowrocławia na budowę dwóch boisk do piłki plażowej na terenie Radziejowskich Błot.



Zakończenie inwestycji planowane jest na 15 listopada 2025 r.



Projekt otrzymał dotację celową w wysokości 92 500 zł z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ramach programu „Kujawsko-Pomorska Mała Infrastruktura Sportowa – Edycja 2025”.

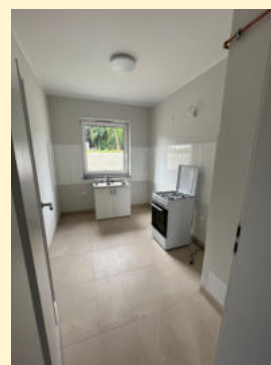
INWESTYCJA ZAKOŃCZONA

Nowy budynek komunalny w Radziejowie ukończony

Dnia 28 sierpnia 2025 r. Gmina Miasto Radziejów dokonała odbioru końcowego inwestycji pn. „Budowa budynku komunalnego w Radziejowie”. Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Banku Gospodarstwa Krajowego, w ramach rządowego programu bezzwrotnego wsparcia budownictwa mieszkaniowego z Funduszu Dopłat.



W wyniku przetargu ogłoszonego w kwietniu 2024 r., wykonawcą zadania została firma PHU MEGA Sp. z o.o. z Inowrocławia. Umowę na realizację inwestycji podpisano 19 czerwca 2024 r.



Całkowity koszt inwestycji wyniósł ok. 4 069 000 zł brutto, z czego ok. 3 153 000 zł brutto stanowiła dotacja z Funduszu Dopłat BGK. Dofinansowanie pokryło 80% faktycznie poniesionych kosztów inwestycji.



„Mistrzu, zwolnij” na drogach powiatu radziejowskiego

Policjanci z Radziejowa działają w ramach kampanii prewencyjnej „Mistrzu, zwolnij”, której celem jest poprawa bezpieczeństwa na polskich drogach. Niestety, nie wszyscy kierujący, stosowali się do przepisów. „Mistrzu, zwolnij” to ogólnopolska kampania realizowana przez PZU S.A. przy współpracy z Biurem Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji w Warszawie. Celem przedsięwzięcia jest poprawa bezpieczeństwa na drogach, poprzez budowanie świadomości społecznej na temat zagrożeń, wynikających z nadmiernej prędkości i przeceniania własnych umiejętności za kierownicą. Kampania rozpoczęła się 2 września i potrwa do końca miesiąca. Radziejowscy policjanci wydziału ruchu drogowego podczas służby przekazują założenia tej akcji kierującym. Nie zawsze rozmowa z mundurowym kończy się na przekazaniu ulotki i naklejki promującej kampanię. W kilkunastu przypadkach, gdzie prędkość została znacznie przekroczona, posyłały się mandaty i punkty karne.



Więcej informacji o kampanii na stronie: „Mistrzu, zwolnij”.

Poniżej, „ku przestrodze” przypominamy taryfikator mandatów:

- do 10 km/h – 50 zł mandatu i 1 punkt karny,
- o 11–15 km/h – 100 zł mandatu i 2 punkty karne,
- o 16–20 km/h – 200 zł mandatu i 3 punkty karne,
- o 21–25 km/h – 300 zł mandatu i 5 punktów karnych,
- o 26–30 km/h – 400 zł mandatu i 7 punktów karnych,
- o 31–40 km/h – 800 zł mandatu (recydywa 1600 zł) i 9 punktów karnych,
- o 41–50 km/h – 1000 zł mandatu (recydywa 2000 zł) i 11 punktów karnych,
- o 51–60 km/h – 1500 zł mandatu (recydywa 3000 zł) i 13 punktów karnych,
- o 61–70 km/h – 2000 zł mandatu (recydywa 4000 zł) i 14 punktów karnych,
- o 71 km/h i więcej – 2500 zł mandatu (recydywa 5000 zł) i 15 punktów karnych.



Aplikacja mobilna mMieszkaniec, która umożliwia mieszkańcom Radziejowa dostęp do wielu informacji oraz rozbudowany kontakt z samorządem.

Moduł mOgłoszenia
w aplikacji mMieszkaniec

I wiesz o wszystkim przed, a nie po fakcie!

- Otrzymaś powiadomienia o miejskich wydarzeniach
- Dowiesz się od razu o alertach i awariach
- Dodasz interesujące Cię wydarzenie do kalendarza jednym kliknięciem

POBIERZ DARMOWĄ APLIKACJĘ

skanuj QR kod lub bezpośrednio ze sklepu

Google Play App Store

REKORD MOBILE URZĄD MIASTA RADZIEJÓW Mieszkaniec

Aplikacja mobilna mMieszkaniec

Bądź na bieżąco z życiem MIASTA RADZIEJÓW

ODKRYJ MOŻLIWOŚCI APLIKACJI

POBIERZ SKANUJĄC KOD QR

Wszystkie wydarzenia i alerty w jednym miejscu

Łatwe zgłoszenia usterek w mieście i informacje o statusie naprawy

Harmonogram wywozu odpadów z powiadomieniami push

I wiele więcej!

Zaobserwuj w social mediach! /mmieszkaniec

REKORD MOBILE URZĄD MIASTA RADZIEJÓW Mieszkaniec

Moduł mZgłoszenia
w aplikacji mMieszkaniec

Niesprawną lampą uliczną? Uszkodzoną ławką w parku? Niewidoczny znak drogowy?

POBIERZ DARMOWĄ APLIKACJĘ

skanuj QR kod lub bezpośrednio ze sklepu

- Zgłoś usterkę natychmiastowo za pomocą prostego formularza
- Śledź status zgłoszenia i otrzymuj powiadomienia
- Zapoznaj się z mapą zgłoszeń i śledź te, które Cię interesują

Google Play App Store

REKORD MOBILE URZĄD MIASTA RADZIEJÓW Mieszkaniec

Moduł mOdpady
w aplikacji mMieszkaniec

I już nie przegapisz dnia wywozu!

POBIERZ DARMOWĄ APLIKACJĘ

skanuj QR kod lub bezpośrednio ze sklepu

- Harmonogram wywozu dla Twoich adresów
- Powiadomienia push z przypomnieniem o odbiorze
- Zgłoś problem z odbiorem odpadów

I wiele więcej! Sprawdź!

Google Play App Store

REKORD MOBILE URZĄD MIASTA RADZIEJÓW Mieszkaniec

OŚWIATA

MZS
Radziejów



Końcówka roku szkolnego 2024/2025 okazała się bardzo aktywna dla uczniów klasy 4a. Wraz z kolegami ze Szkoły Podstawowej w Bieganowie udali się na wycieczkę do legendarnej stolicy Polski-Kruszwicy. Dzięki wspaniałemu przewodnikowi usłyszeli wiele ciekawostek na temat Jeziora Gopło i jego okolic, odwiedzili interaktywne muzeum Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia "Rusałka", spojrzeli na świat z wysokości Mysiej Wieży i odpoczywali na plaży posilając się pyszną pizzą.



Wszyscy uczestnicy wycieczki



Uczniowie z przewodnikiem przy Bazylice Kolegiackiej



Rejs po Goplu "Rusałką"



Odpoczynek na plaży



Spojrzenie na Kruszwicę z Mysiej Wieży





Już jako klasa 5a, czyli z początkiem roku szkolnego 2025/2026, ci sami uczniowie mieli okazję uczestniczyć w pikniku z mnóstwem atrakcji i pyszności. Malowali talerze i kamienie, szydełkowali, mielili mąkę, strzelali do celu, prali na tarce. Sił dodawał im chleb ze smalcem, ciasto drożdżowe, wata cukrowa, popcorn i inne słodkości. Po aktywnej zabawie był czas na relaks i zabiegi upiększające. Zarówno wycieczka jak i piknik odbyły się dzięki uprzejmości Towarzystwa Miłośników Kujaw, które bierze udział w projekcie PEPCOLANDIA "Wakacje z historią, kulturą i tradycją dla dzieci z Miasta i Gminy Radziejów".

Bardzo dziękujemy za niezapomniane wspomnienia.



Nie taki babok (strach na wróble) straszny...



Hmm, dziwna ta pralka...



W gotowości



Szydełkowanie z panią Anią Skrzypińską



Twórczynie ze swoimi dziełami



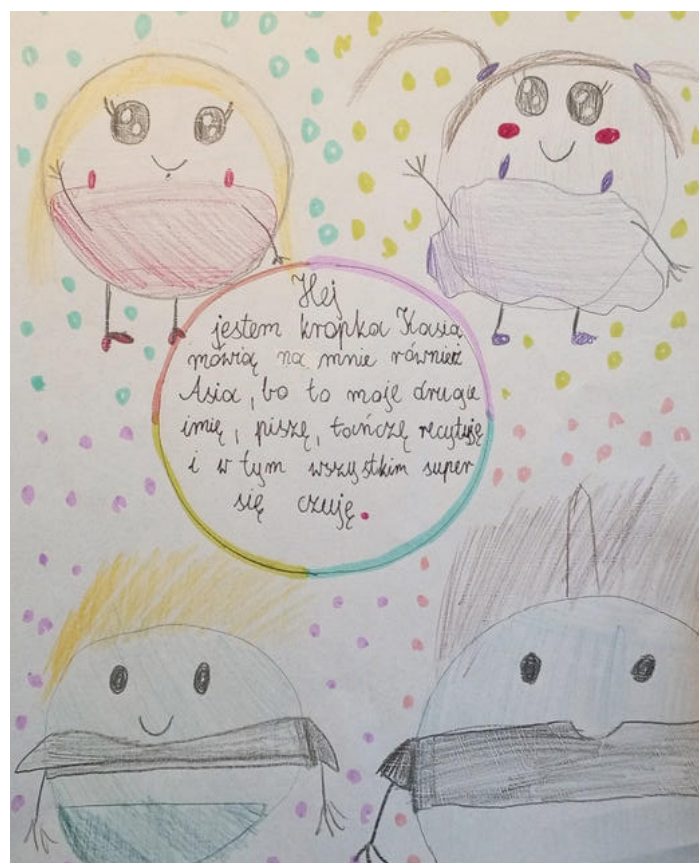
Pan Dyrektor w nowej roli :)

Tekst i foto: Marta Barbarowicz

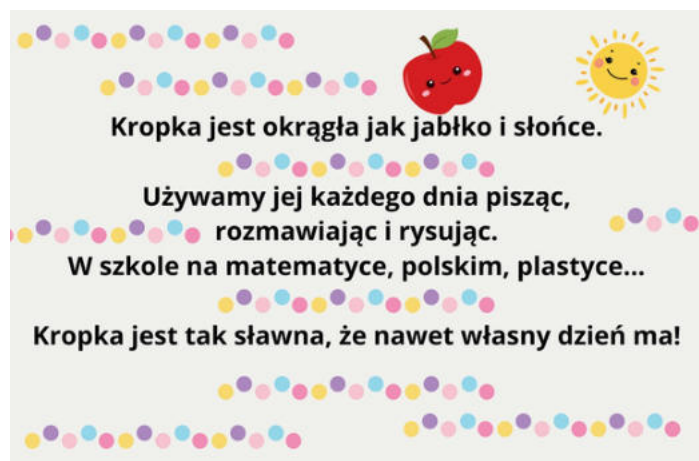
MŁODZI Z PASJĄ

W tym dziale będziemy promować Młodych (dzieci i młodzież szkolną), którzy mają jakąś pasję, czymś się interesują, coś tworzą. Tym razem prezentujemy poetkę, kreatywnych twórców literacko-artystycznych, pasjonata motoryzacji i sylwetkę chłopca, który na zawsze pozostanie w pamięci społeczności lokalnej.

Uczniowie klasy 5 z Miejskiego Zespołu Szkół w Radziejowie, uczestniczący na zajęcia dodatkowe *Klub Miłośników Książek*, postanowili uczcić Dzień Kropki. Powstały różne formy literacko-artystyczne, których oczywiście głównymi bohaterami były Kropki.



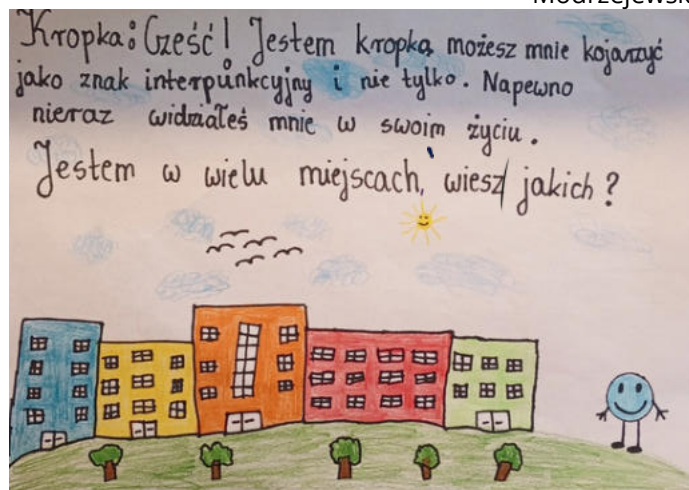
Zofia Kardasz



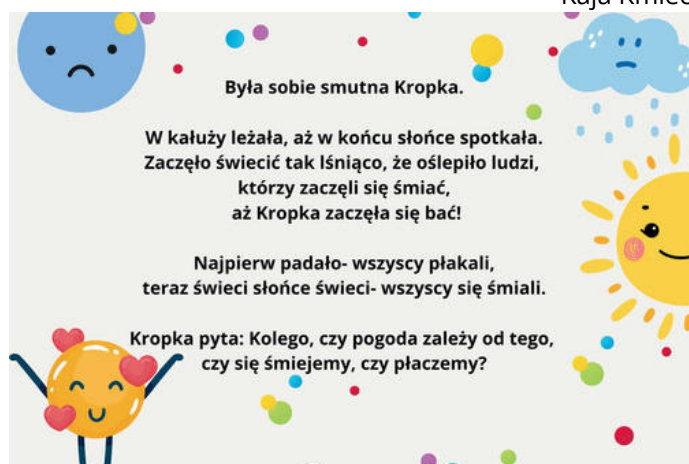
Hanna Wyciechowska



Szymon Adamczyk Szymon Modrzejewski



Aleksandra Polaszek Kaja Kmieć



Paulina Adamska

Drodzy uczniowie. Zachęcamy Was do rozwijania swoich zdolności i dzielenia się z nimi z szerszą publicznością. Nie tylko dorośli mogą być przykładem dla innych. Bądźcie i Wy dzięki czemu mieszkańcy Radziejowa będą mogli Was lepiej poznać.

MŁODZI Z PASJĄ

Uczennica klasy 7, **Nadia Wielgopolan**, próbuje swoich sił jako poetka. Oto wiersz, który świadczy o jej niezwyklej wrażliwości. Mamy nadzieję, że nie po raz ostatni dzieli się z nami swoją twórczością.

Zima,
Zima panuje w mym sercu
W miłości niespełnionej tonę...
Zima,
Zima niby to kobieta piękna
Twarzyczka koścista jak gałązki brzozy,
Jakie usteczka krwistoczerwone,
Niczym kielich z winem przy królewskim stole.
I korona srebrna zdobi jej głowę.
Toż to Królowa,
Królowa Zima!
Urodą jej nikt nie pogardzi,
Lecz serce tak zimne,
Tak zimne...

Już nigdy nie doznam miłości!
Dlatego stoję tu dziś nad potokiem.
Myślę i słucham szumu wody.

Bo cóż to za miłość,
Gdy Ona...
Gdy Ona...nie kocha...

Nadia Wielgopolan

Filip Wojciechowski- przyszły mechanik i kolekcjoner samochodów zabytkowych

W taki sposób swoje zainteresowania opisuje uczeń klasy 5:

Mój świat kręci się wokół motoryzacji – pasją zaraził mnie mój tata. To nie tylko zamilowanie do samochodów, ale również ciekawość ich historii, rozwoju technologii i budowy. Kiedy nadarzy się okazja pomagam tacie w warsztacie samochodowym. Wspólnie serwisujemy nasze quady.

Moja ulubiona marka to Mercedes – ostatnio spełniło się moje marzenie- dzięki wsparciu całej rodziny kupiłem wymarzonego klasyka MERCEDESA SL500 z roku 1989. Teraz robimy wszystko, żeby wydobyć jego piękno. Uwielbiam spędzać wolny czas na rodzinnych wyścigach na gokartach i wycieczkach na quadach. Dzięki rodzicom mam możliwość uczestniczenia w targach motoryzacyjnych, wyścigach samochodowych, gdzie poznaję ciekawych ludzi, którzy mają podobne pasje.

Filip



Filip z tatą podczas rajdu off road



Pierwszy samochód Filipa



Filip z rodziną na quadach



Warsztat- drugi dom Filipa

Opracowanie: Marta Barbarowicz

MŁODZI Z PASJĄ

Niedawno pożegnaliśmy bardzo kreatywnego ucznia, który swoją energią i pasją mógłby obdarować kilka osób. Pomimo niesprzyjających okoliczności i wyniszczającej choroby pozostał aktywny i twórczy. Publikował przepisy swoich ulubionych dań, tworzył komiksy, projektował koszulki, naklejki, kubki. Miał również niezwykle dar zjednywania ludzi, którzy chętnie angażowali się w jego projekty. **Brunio Szykowski**, znany jako **Pan Krewetka**, pokazał, że dzięki pasji można żyć pięknie niezależnie od okoliczności.



Brunio Szykowski- "Pan Krewetka"
(22.06.2013- 27.04.2025)



Przepisy Pana Krewetki



Strona tytułowa komiksu tworzonego przez Brunia



Nadruk na kubek przygotowany przez Brunia



*Zdjęcie ekranu komputera
podczas pracy Bruna nad logo
dla Rady Rodziców MZS*

RADZIEJOWSKA SZUBIENICA

Czytajcie bo jak powiedział Umberto Eco – czytają Ci z ciekawością poznawczą, a ciekawość poznawcza to życie. Niewiele jest na tym świecie żywych.

To kolejny nasze spotkanie z historią Radziejowa i okolicy. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Franciszka Becińskiego zakupiła w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (nigdzie dotąd niepublikowanych) kilkadziesiąt skanów map, planów i szkiców z XVIII i XIX w., na których przedstawiony jest Radziejów i okolica. Czy wiecie, że Radziejów miał szubienice, gdzie się znajdowała? Otóż miejsce nazwane „za szubienicą” widoczne jest na planie z 1838r. tuż obok obecnego lasu w Radziejowie przy ulicy Armii Krajowej, mniej więcej w połowie długości radziejowskiego lasu, co dokładnie zaznaczyłem czerwoną obwódką na współczesnej mapie. Skoro widnieje tutaj napis „Za szubienicą”, stanowi to pewną przesłankę do tego aby stwierdzić, że w roku 1838 gdzieś w pobliżu była lub dawniej np. w XVII czy XVIII w. istniała szubienica, a wtedy nazwa miejsca widoczna na planie z XIX w. jest tylko echem przeszłości, przechowanym przez ludzką pamięć. Szkoda, że plan okolicy Radziejowa z 1838r. nie sięga do miejsca gdzie znajdowała się szubienica, a jedynie wskazuje nam obszar nazwany „Za szubienicą”. Według mnie, dwie możliwe lokalizacje szubienicy za obecnym stadionem na górze, oznaczyłem iksami, a może była nieco bliżej w kierunku miasta, tego na razie nie wiemy. Miejsce, gdzie wykonywane były wyroki śmierci, znajdowało się z dala od ludzkich siedzib. Pamiętajmy, że dawniej Radziejów zajmował kilka razy mniejszą powierzchnię niż dzisiaj, czyli był rynek, kościoły i kilka przyległych do rynku uliczek, trakt brzeski, małe przedmieścia i to już cały Radziejów, oczywiście lasu radziejowskiego nie było, a tylko goła piaszkowa góra, na której z daleka była widoczna szubienica. Przeważnie było tak, że szubienice znajdowały się poza miastami, w jakimś widocznym miejscu np. na podwyższeniu terenu lub koło gościńców (dróg) wjazdowych do miasta, tak aby każdy podróżny zbliżając się np. do Radziejowa, widząc szubienicę, a często także dyndającego na niej powieszono przestępcę, wiedział co go czeka, jeżeli sam nie będzie przestrzegał prawa obowiązującego w danym mieście. Widok drewnianej lub murowanej szubienicy (cierpiętnicy) był elementem prewencji, przestrogi, mającym odstraszać od popełniania przestępstw zarówno przyjezdnych jak i mieszkańców miasta, którzy także dobrze wiedzieli gdzie jest szubienica bo uczestniczyli w egzekucjach jako widzowie – takie widowiska były dawniej elementem życia społecznego „rozrywki”, po prostu publiczne wykonanie kary śmierci było wydarzeniem innym od codziennego życia, a więc wywołującym zainteresowanie mieszkańców miasta i okolicy. Za co i kogo skazywano na śmierć przez powieszenie? Otóż skazywano tych, którzy popełnili przestępstwo i których złapano, to oczywiste, ale za co ich powieszono, ano za szyć, no dosyć już tych żartów, otóż tego rodzaju karę śmierci orzekano za różne przestępstwa: za rozbój, kradzież koni i bydła, skazywano na nią sprawców włamań, a w małych miastach wieszano szczególnie za kradzież przedmiotów o znacznej wartości albo kradzież wielokrotnie. Karę śmierci przez powieszenie stosowano prawie wyłącznie w stosunku do mężczyzn, kobiety tylko w nielicznych przypadkach były na nią skazywane, natomiast kara przez utopienie była stosowana niemal wyłącznie wobec kobiet. Najczęściej orzekanym rodzajem kary śmierci była właśnie ta przez powieszenie i wykonywano ją tego samego dnia, którego została orzeczona. Oto opis wykonania wyroku śmierci przez powieszenie „Ma być takowy w pole wywiedziony i zawieszony między niebem i między ziemią, gdzie go wiatr podwinie i przewinie. A ja go tak skarzę, iż już tego nie będzie działał i jest zawiązany”. **O radziejowskiej szubienicy mamy wzmiankę z 1690 r., kiedy to Agnieszka Paryaszczanka za nierząd i próbę zabicia dziecka (zaraz po urodzeniu), została skazana na zakopanie pod szubienicą i przebicie palem.**

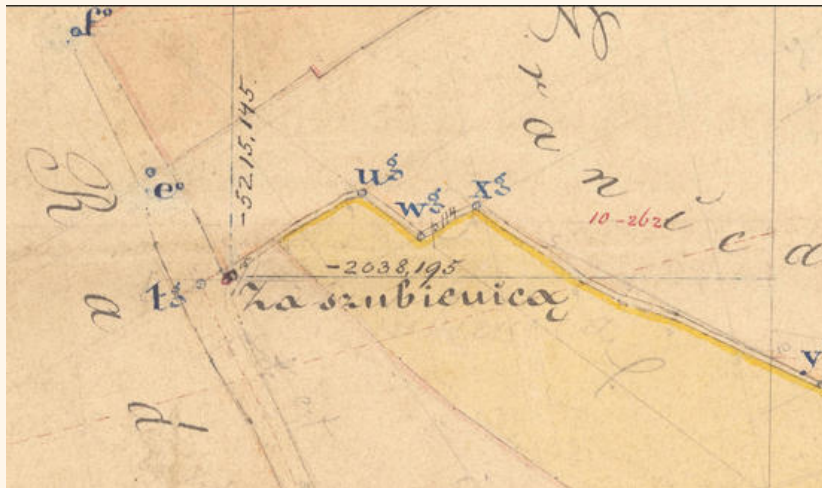
Kary śmierci dzieliły się na zwyczajne i kwalifikowane. Co to oznaczało, otóż zwyczajne to takie, które miały na celu tylko i wyłącznie zabicie skazanego czyli nie zadawanie dodatkowego cierpienia i do nich zaliczały się: śmierć przez powieszenie, ścięcie mieczem lub utopienie. Natomiast kary kwalifikowane oprócz celu jakim było zabicie skazańca, miały jeszcze zadać cierpienie i do takich kar zaliczamy ciwiarowanie, łamanie kołem i wplecenie w koło, wbicie na pal, a także zakopanie żywcem w ziemi i przebicie palem oraz spalenie na stosie. Jak widać spektrum kar śmierci było stosunkowo szerokie, a skazany modlił się o śmierć, która będzie szybka, a nie zadawana powoli, poprzez dodatkowe cierpienie. Kary śmierci wykonywał kat zwany też MISTRZEM MAŁODOBRYM. Do jego powinności należało także zadawanie cierpienia i tortury, ale zajmował się również usuwaniem padliny z miasta, niekiedy czyścił latryny, wyłapywał i zabijał bezpańskie psy, a często prowadził także dom publiczny, w zasadzie domem publicznym zarządzała żona kata - kat żył na marginesie społeczeństwa.

Radziejów nie miał własnego kata, bo jego utrzymanie przez władze miasta kosztowałoby zbyt dużo, a potrzeby i powody karania były mniejsze niż w dużych miastach, czasami do Radziejowa sprowadzano kata z Torunia. Możliwe, że gdzieś w pobliżu szubienicy istniało też miejsce, gdzie wykonywano karę śmierci przez spalenie na stosie. Takie miejsce musiało być oddalone od zabudowań miejskich ponieważ większość zabudowy (w 1820 r. w Radziejowie było 161 domów w tym tylko 10 murowanych), a kilkaset lat temu cała zabudowa w Radziejowie była drewniana i gdyby iskra ze stosu poleciała w kierunku drewnianych domów krytych strzechą, wywołałoby to pożar miasta i duża jego część uległaby spaleni. **W latach 1646 - 1700 przed sądem radziejowskim stanęło 19 kobiet z Radziejowa i okolicznych wsi oskarżonych o czary, 14 z nich zostało skazanych na karę ognia (czyli spalono je na stosie).** Oprócz kar śmierci wykonywanych za ciężkie przestępstwa, za drobniejsze występki stosowano obcięcie ucha lub uszu, ręki, a także piętnowanie, wystawiania na widok publiczny przy pągierzu, zakucie w dyby (gąsior/klóde), oraz pracę w kajdanach na rzecz miasta, karę chłosty i wydalenie (wyświecenie) z miasta.

Oczywiście nie wszystkie wymienione kary stosowano w Radziejowie. Na koniec ciekawostka - elita złodziei i rozbójników posługiwała się tak zwaną mową wałtarską, czyli specjalnym językiem, którym się porozumiewali. Przytoczę kilka słów w tym języku: beb – piwo, nabyte – ukradzione, oman - pieniądze, kał – grosz, sięgawka – kieszeń, wieja – szubienica. Jeżeli chcecie poczytać więcej o przestępcach, przestępstwach i karach to polecam interesujące książki, z których korzystałem pisząc powyższy tekst: *Marcin Kamler „Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)”* oraz *“Radziejów poprzez stulecia”, pod. red. Dariusza Karczewskiego, Włocławek - Radziejów 2002 r.* Wkrótce zaprezentuję Państwu kolejne, ciekawe, radziejowskie historie.

Opracował: Krzysztof Wątrobic – bibliotekarz, historyk, poszukiwacz i regionalista.

Fragment planu z 1838r., z miejscem określonym „Za szubienicą”, pochodzi z Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD). Współczesna mapka: www.geoportal.gov.pl



Miejsce nazwane „za szubienicą” widoczne jest na planie z 1838r. tuż obok obecnego lasu w Radziejowie przy ulicy Armii Krajowej, mniej więcej w połowie długości radziejowskiego lasu, co dokładnie zaznaczyłem czerwoną obwódką na współczesnej mapie, natomiast dwie możliwe lokalizacje szubienicy za obecnym stadionem, na górze, oznaczyłem iksami.



Lato w teatrze – twórcze wakacje młodych z powiatu radziejowskiego

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie od lat zaprasza dzieci i młodzież do udziału w ogólnopolskim programie „Lato w teatrze”. Jego głównym celem jest stworzenie przestrzeni do artystycznej wypowiedzi najmłodszych, rozwój ich pasji, a także wspieranie edukatorów i animatorów teatralnych.

Tegoroczna edycja przyniosła wyjątkowe doświadczenie dla młodych mieszkańców powiatu radziejowskiego. W warsztatach wzięło udział 25 osób, które przez dwa tygodnie uczestniczyły w zajęciach teatralnych i plastycznych prowadzonych przez wykwalifikowanych instruktorów. Program został tak przygotowany, aby łączyć rozwój twórczy z wakacyjną atmosferą – między zajęciami na uczestników czekały gry, zabawy, animacje oraz specjalnie przygotowana „strefa chill”.

Kulminacyjnym punktem projektu był finałowy spektakl przygotowany od podstaw przez uczestników warsztatów. To właśnie on stał się dowodem na to, że wspólna praca, kreatywność i zaangażowanie młodych mogą przynieść niezwykle efekty.

„Lato w teatrze” to nie tylko twórcza przygoda, ale także okazja do integracji i odkrywania nowych pasji. Dzięki programowi dzieci i młodzież z powiatu radziejowskiego mogły przekonać się, że teatr to przestrzeń otwarta dla każdego, kto chce spróbować swoich sił w sztuce i zabawie.



Radziejów w średniowiecznym klimacie – Historyczny Piknik Piastowski

W sobotę, 23 sierpnia, Radziejów na jeden dzień przeniósł się w czasie do epoki Piastów. Plac Radziejowskiego Domu Kultury wypełnił się muzyką dawnych czasów, zapachem tradycyjnych potraw i gwarem historycznego jarmarku. Wszystko to za sprawą Historycznego Pikniku Piastowskiego, który zgromadził tłumy mieszkańców i gości. Otwarcie wydarzenia uświetnili rekonstruktorzy w historycznych strojach, a uczestnicy mogli od razu zanurzyć się w świat średniowiecznej codzienności. Na odwiedzających czekały liczne atrakcje – od osady rycerskiej i obozowiska wojów, po kramy rzemieślnicze, gdzie można było podziwiać kunszt kowala, tkaczki czy mincerza. Wspólnym akcentem integrującym wszystkich był poczęstunek tradycyjnym żurkiem. Duże emocje wzbudziły pokazy walk rycerskich oraz sprawności jeździeckiej w wykonaniu Grupy Konnej „Jastrzębiec” z Gniezna. W klimat dawnych czasów znakomicie wprowadził zespół „Huskarl”, specjalizujący się w muzyce inspirowanej tradycjami wczesnego średniowiecza. Nie zabrakło również miejsca na refleksję – w sali widowiskowej RDK odbyło się spotkanie autorskie z Tomaszem Stężalą, pisarzem i historykiem, autorem powieści historycznej „Łaska i gniew bogów / Przekleństwo bogów”. Kulminacją wydarzenia był barwny korowód z pochodniami, który przeszedł ulicami miasta po zmroku. Finał zaś stanowiła inscenizacja pozorowanego najazdu wojsk krzyżackich na historyczną osadę – widowisko, które przyciągnęło licznych widzów i dostarczyło niezapomnianych wrażeń. Historyczny Piknik Piastowski był czymś więcej niż tylko plenerową imprezą – stał się żywą lekcją historii, łączącą edukację, zabawę i wspólnotowe przeżywanie tradycji.



Rowerowe Pożegnanie Lata

Kulminacją letnich wydarzeń było „Rowerowe Pożegnanie Lata”. Niedzielne popołudnie wypełniły atrakcje dla całych rodzin – dzieci bawiły się na dmuchańcach, zjadały popcornem i watą cukrową, a hitem okazała się nowość: laserowa strzelnica. Oprócz tego przygotowano konkurs plastyczny o tematyce rowerowej oraz mini-turniej rowerowy, który wzbudził ogromne emocje wśród najmłodszych.

Na miejscu obecni byli także funkcjonariusze KPP Radziejów, którzy znakowali rowery, oraz przedstawiciele mobilnego punktu programu „Czyste Powietrze”.





POZNAŃ

JARMARK

BOŻONARODZENIOWY

niedziela, 7 grudnia 2025r.
w godz. 8.00 - 22.00
 Koszt: 65zł od osoby (autokar i ubezpieczenie)



Zapisy i informacje pod nr tel. 54 285 34 39





Gdańsk

JARMARK

BOŻONARODZENIOWY

niedziela, 14 grudnia 2025r.
w godz. 8-22
 Koszt wyjazdu: 95 zł
 (w koszt wliczone są: autokar, ubezpieczenie)

Zapisy i więcej informacji
pod nr tel. 54 285 34 39



Radziejów bawił się całe lato!

Choć pogoda bywała kapryśna, mieszkańcy Radziejowa i okolic udowodnili, że żadna chmura nie jest w stanie przeszkodzić w dobrej zabawie. Minione tygodnie obfitowały w wydarzenia pełne sportowych emocji, rodzinnych atrakcji i wspólnej integracji.

Piknik z Bankiem Spółdzielczym

Na placu przy Radziejowskim Domu Kultury odbył się „Piknik z Bankiem Spółdzielczym w Piotrkowie Kujawskim”. Na uczestników czekała moc bezpłatnych atrakcji – dmuchańce, malowanie twarzy, bańki mydlane, wata cukrowa i MINI Biatlon dla dzieci z nagrodami przygotowany przez Bank Spółdzielczy i KS Zryw Radziejów. Spore zainteresowanie wzbudził pokaz broni i umundurowania Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Reduta Kujawska”. Nie zabrakło także smakołyków przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich „Jerzyckie Łabędzianki”. Całości towarzyszyła muzyka zespołu ABBA CLASSIC, która porwała do wspólnej zabawy.



Wakacyjne turnieje sportowe

Wakacje w Radziejowskim Domu Kultury przebiegały pod znakiem sportowych rywalizacji. 4 sierpnia odbył się „Wakacyjny Turniej Strzelecki”, podczas którego młodzież rywalizowała o tytuł najlepszego strzelca. **6 sierpnia** na torze rolkowym zorganizowano turniej ROLL-RACE, który przyciągnął licznych miłośników jazdy na rolkach. Tego samego dnia odbyły się także zawody rowerowe oraz konkurencje dla najmłodszych – jazda na hulajnodze. Emocji nie brakowało, a każdy uczestnik otrzymał słodki upominek. Najlepsi zostali nagrodzeni pucharami, nagrodami i dyplomami



Final 49 Dni Radziejowa

Zdjęcia z ostatniego dnia 49 Dni Radziejowa 2025. Gwiazdą wieczoru była wokalistka - Halina Mlynkova.



Magda Lazar



Łucja Galczak i Halina Mlynkova



Zespół Pieśni i Tańca "KUJAWY"



publiczność wydarzenia



publiczność wydarzenia



publiczność wydarzenia



Od prawej: Anna Merder, Wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego - Aneta Jędrzejewska i Burmistrz Miasta Radziejów - Krzysztof Wolański

Ruch konspiracyjny na terenie powiatu radziejowskiego – Bojowa Organizacja Ludowa

Druga wojna światowa, choć dla Polski rozpoczęła się tragicznie od **kłęski we wrześniu 1939 roku** i braku wsparcia od sojuszników, nie złamała ducha Polaków. Pomimo szoku i rozczarowania, naród błyskawicznie przystąpił do organizowania ruchu oporu. Już 27 września 1939 roku w oblężonej Warszawie powołano Służbę Zwycięstwu Polsce – organizację, którą historycy uznają za oficjalny początek **Polskiego Państwa Podziemnego**.

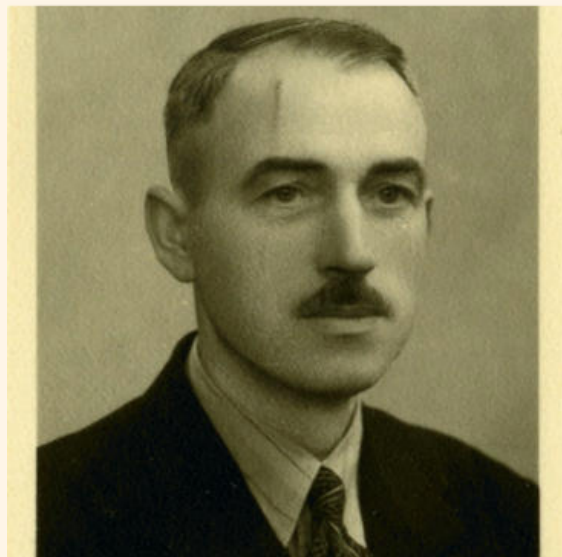
Pamięć o walce z okupantem często skupia się na wielkich, ogólnopolskich zrywach. Niezmiernie ważne jest jednak, by nie zapominać o działalności lokalnych grup. Ich działalność obejmowała nie tylko akcje sabotażowe i dywersyjne, ale także tajne nauczanie, wydawanie podziemnej prasy, pomoc potrzebującym oraz tworzenie struktur administracyjnych państwa podziemnego. Pamięć o tych lokalnych bohaterach jest również ważna ze względu na naszą tożsamość. To dzięki nim możemy poczuć, że historia narodu to także historia naszej małej ojczyzny.

Na ziemiach obecnego powiatu radziejowskiego, podobnie jak w całej okupowanej Polsce, natychmiast zaczęły powstawać organizacje konspiracyjne. Jedną z najbardziej aktywnych i prężnie działających lokalnych grup konspiracyjnych na Kujawach była **Bojowa Organizacja Ludowa (BOL)**. Powstała we Włocławku na początku 1940 roku, a jej korzenie sięgały przedwojennego ruchu lewicowego (PPS). Na czele BOL stał major Florian Sokołowski ps. „Wandalin”, natomiast w powiecie nieszawskim największą aktywność wykazywała Komenda BOL w Dobrem. Komendantem tej grupy był kapitan rezerwy **Jerzy Piotr Krzesiński**, a jego zastępcą porucznik Jerzy Gajewski ps. „Stanisław”. Obaj, wykorzystując swoje przedwojenne doświadczenie, rozpoczęli intensywną działalność, która szybko objęła swym zasięgiem placówki w Krzywosądku, Sędzinie, Straszewie, Niegibalicach, Bytoniu i Starym Radziejowie.

Początkowo skupiano się na rekrutacji i stopniowej rozbudowie struktur, pozyskując do organizacji przede wszystkim oficerów i podoficerów. Zaprzysiężenia nowych członków dokonywał głównie J. Gajewski w towarzystwie franciszkanina z Nieszawy o. Józefa Kowalskiego, kapelana rejonu, który ukrywając się przed Niemcami, został zatrudniony w charakterze robotnika w Cukrowni w Dobrem. Z czasem, wraz ze wzrostem liczebności, rozszerzono formy działalności. Zaczęto zbierać broń ukrytą po kampanii wrześniowej.

Późną wiosną i jesienią 1943 r. dokonano zrzutów z Wielkiej Brytanii zasobników z małymi minami, granatami, bronią krótką i 31 karabinami z amunicją na skraj „Lasu Michałowskiego” w pobliżu wsi Kobielice. Przejętą w ten sposób broń ukrywano u Władysława Wolskiego, ps. „Wilk”, urzędnika cukrowni w Dobrem i w stworzonym na te potrzeby magazynie nad owczarnią w Dobrem, którym miał się opiekować Jan Chmielewski. Dzięki jej pozyskaniu możliwe było organizowanie szkolenia w zakresie posługiwania się bronią.

Rozbudowano również system łączności konspiracyjnej. W każdej placówce zorganizowano skrzynki kontaktowe. Główna, również dla łączników z zewnątrz, mieściła się w Dobrem u Władysława Wolskiego i jego żony Anny (była nauczycielka szkoły powszechnej w Dobrem). Działalność BOL nie ograniczała się do walki zbrojnej. Ogromne znaczenie miała pomoc w **legalizacji i ukrywaniu osób** zagrożonych aresztowaniem lub wywózką na przymusowe roboty do Niemiec. Był to ruch szczególnie ważny, gdyż na naszym terenie uciekinierzy z Wielkopolski i Pomorza. Pojawiali się również uciekinierzy z obozu jenieckiego w Toruniu-Glinkach i obozu przejściowego w Mątwach k. Inowrocławia – filii niemieckiego obozu zagłady w Stutthofie. Osoby te do chwili uzyskania fałszywej tożsamości ukrywały się głównie w leżącej na uboczu wsi kwaterze u Zofii Mielcarek. Ważną rolę w działalności legalizacyjnej odgrywał urzędnik gminy Sędzin z siedzibą w Krzywosądku wachmistrz rez. **Jan Frieske** pochodzący się z rodziny polsko-niemieckiej. W 1940 r. zatrudnił on Bonifacego zielonkę (były nauczyciel ze Szkoły Powszechnej w Sędzinie) i z nim prowadził dalszą działalność legalizacyjną. J. Frieske dostarczył B. Zielonce około 800 fałszywych dokumentów m.in. dokumentów tożsamości, kart żywnościowych, przepustek.



Bonifacy Zielonka



HISTORIA

Organizacja prowadziła także **działalność wywiadowczą**, gromadząc cenne informacje o niemieckim lotnisku w Seroczkach. Józef Mielcarek „Korek” i Mieczysław Kieres „Lech”, (przed wybuchem wojny służyli w 4 pułku lotniczym w Toruniu, jako strzelcy pokładowi). Józef Mielcarek, dzięki swojej pracy jako lakiernik-tapicer, mógł bez podejrzeń poruszać się po okolicy, zbierając informacje o lotnisku. To właśnie on, wraz z Bonifacym Zielonką, dokonał jednej z bardziej spektakularnych akcji sabotażowych - w noc sylwestrową 1941 roku spuścili z cystern na lotnisku od 60 000 do 80 000 litrów paliwa lotniczego.

Członkowie BOL obserwowali i opisywali także działania Niemców na poligonie pod Toruniem.

Meldunki wywiadowcze przekazywano dalej za pośrednictwem radiostacji działającej na terenie cukrowni. Była ona umieszczona pod kominem cukrowni. Operatorem radiostacji był B. Zielonka, który swoje umiejętności radiotelegraficzne zdobył podczas służby w wojsku Austro-Węgier.

BOL zajmowała się również akcjami samopomocowymi, wysyłając paczki do obozów jenieckich i organizując nielegalną dystrybucję żywności i odzieży. Włodzimierz Wrzesiński ps. „Kruk”, księgowy w majątku ziemskim, prowadząc podwójną księgowość, umożliwił miejscowej ludności dostęp do większej ilości zboża i mięsa. Członkowie BOL organizowali również dywersje, np. uszkadzając sprzęt w cukrowni czy doprowadzając do wykoślenia wagonu z burakami, co na pewien czas wstrzymało produkcję.

W sierpniu 1943 roku Bojowa Organizacja Ludowa w Dobrem podporządkowała się komendzie Obwodu AK Nieszawa. W miejsce Komendy BOL Dobrze został utworzony Rejon AK Dobrze kryptonim „Dalia” (kryptonim numerowy N-O-130). Funkcję komendanta Rejonu objął J. Gajewski, a J. P. Krzesiński przeszedł do konspiracji w Inspektoracie Włocławek, choć nadal pracował i mieszkał w Dobrem.

Jeśli historia lokalnego ruchu oporu jest dla Państwa ważna, a posiadają Państwo informacje dotyczące podziemia – wspomnienia, zdjęcia, dokumenty lub relacje rodzinne – prosimy o kontakt za pośrednictwem strony na Facebooku: Towarzystwo Miłośników Kujaw. Państwa wiedza jest bezcenna i pomoże w pełnym odtworzeniu historii naszego regionu.

Sławomir Augustyniak
Polskie Towarzystwo Historyczne
Koło w Radziejowie



Jerzy Gajewski



Jan Frieske



WYWIAD Z ANNA SKRZYPIŃSKĄ

Anna Skrzypińska to była nauczycielka języka polskiego Miejskiego Zespołu Szkół w Radziejowie. W rozmowie opowiada o swojej pasji do czytania książek, a także o autorskim dziele "Na brzuchu wzgórze".

Łukasz Derucki: Kiedy rozpoczęła się Pani przygoda z pisaniem?

Anna Skrzypińska: Będąc nastolatką, pisałam wiersze, a moimi czytelniczkami były najbliższe szkolne koleżanki. Teraz, po kilkudziesięciu latach, żartuję sobie z tego i nazywam te pierwsze próby literackie „uzewnętrznieniem burzy hormonalnej czasu dojrzewania”. Potem, już jako polonistka, pisywałam scenariusze na występy i przedstawienia dla moich uczniów. Jestem też autorką wstępu do wydanej w 2006 roku książki Franciszka Becińskiego „Pochód czarnego krzyża” oraz kilku publikacji prasowych. O napisaniu książki marzyłam od wielu, wielu lat. Sądziłam, że ukończenie filologii polskiej mi to ułatwi, jednak program studiów nie obejmował takiej umiejętności, za to musiałam zdawać egzaminy z tak egzotycznych przedmiotów jak gramatyka języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.

Ł.D: Czy planowała Pani wydać książkę historyczną?

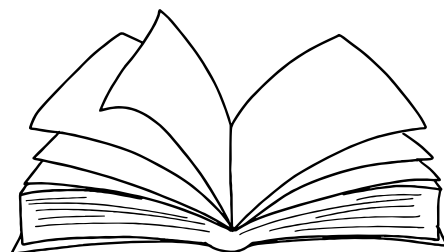
A.S: Nie. Nigdy wcześniej nie myślałam, że napiszę tego typu książkę, jednak historia pasjonowała mnie od dziecka, w szkole była moim ulubionym przedmiotem, szczególnie, że nauczyla jej wspaniała nauczycielka, nieżyjąca już, Pani Jadwiga Szynkowska, która z wyglądu przypominała mi królową Jadwigę Andegaweńską z portretu Jana Matejki. Poza tym, zawsze lubiłam czytać, a w dzieciństwie moimi ukochanymi lekturami były książki Zbigniewa Nienackiego z serii o pani Samochodziku. Tajemnice Fromborka i opowieści o skarbie Templariuszy tak bardzo rozbudzały moją wyobraźnię, że wspólnie z bratem, któremu także udzieliła się moja pasja, przekopywaliśmy podwórko, bawiąc się w archeologów. W późniejszym okresie czytywałam z zainteresowaniem powieści historyczne Sienkiewicza, Kraszewskiego i Waltera Scotta.

Ł.D: Kiedy powstał pomysł na napisanie książki „Na brzuchu wzgórze. Most 1410”?

A.S: Do pracy nad książką przystąpiłam w marcu ubiegłego roku i pisałam ją, z niedługimi przerwami, prawie rok. Pierwsza część tytułu nawiązuje do głównego miejsca akcji – miasta położonego na wzgórzu, czyli Radziejowa. Mam nadzieję, że będzie to wspólny tytuł dla kolejnej książki, a może jeszcze kolejnej...? Natomiast druga część: „Most 1410”, wskazuje czas akcji, czyli wydarzenia poprzedzające bitwę pod Grunwaldem.

Ł.D: Proszę opowiedzieć nam o fabule książki.

A.S: Fabuła składa się z dwóch wątków głównych. Pierwszy z nich, polityczny, dotyczy utrzymywanej w największej tajemnicy przed Krzyżakami, budowy mostu „na łodziach”, spławionego następnie pod Czerwińsk, gdzie miała się przeprawić przez Wisłę polska armia. Pozwoliłam sobie w tej sprawie na element „political fiction”, czyli niezgodny z przekazem z „Kroniki...” Długosza epizod przybycia króla Władysława Jagiełły do Radziejowa w drodze do Brześcia Kujawskiego, który faktycznie był miejscem zbiórki oddziałów mających przeprowadzić działania zaczepne nad Wisłą w okolicach Torunia i ziemi dobrzyńskiej, aby odwrócić uwagę Krzyżaków od rzeczywistego miejsca przeprawy na Mazowszu. Takie ujęcie pozwoliło mi na wprowadzenie drugiego wątku, to jest losów radziejowskiego kowala, Sławka i jego rodziny, a także na ukazanie naszego miasta i jego mieszkańców w początkach XV wieku.



WYWIAD Z ANNA SKRZYPIŃSKĄ

Ł.D: Czy współpracowała Pani z kimś podczas tworzenia?

A.S: Po ukończeniu pracy nad tekstem poprosiłam mojego kolegę, Pana Grzegorza Florkowskiego, o ocenę pod kątem historycznym, natomiast moją pierwszą polonistkę, Panią Alinę Krupińską – pod kątem literackim.

Ł.D: Jaka była ocena?

A.S: U obu konsultantów pozytywna, ale wahałam się jeszcze przed wydaniem, czy książka spodoba się czytelnikom, jednak i Pan Grzegorz, i Pani Alina, bardzo mnie wspierali. Jeszcze raz serdecznie Im dziękuję.

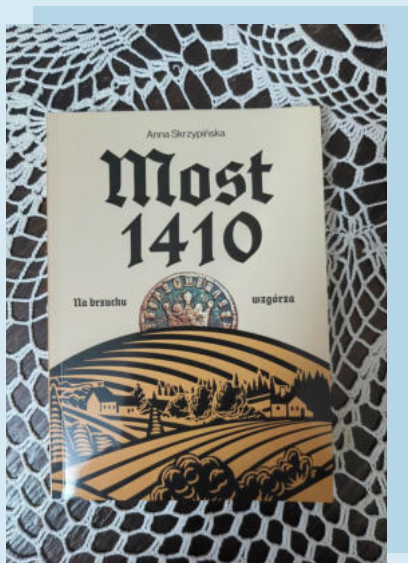
Ł.D: Za nami spotkania promocyjne. Jak Pani ocenia zainteresowanie uczestników?

A.S: Spotkałam się z ogromną życzliwością i sympatią. W tym miejscu pragnę podziękować organizatorom tych spotkań, Pani Prezes Halinie Paczkowskiej oraz Koleżankom i Kolegom z Towarzystwa Miłośników Kujaw, Pani Dyrektor Karolinie Ćwikle, a także Pracownikom naszej Biblioteki, jak również Członkiniom Dyskusyjnego Klubu Książki. Uczestnicy tychże spotkań z zainteresowaniem przyjęli moją książkę i twierdzili, że jest potrzebna nam, radziejowianom, w poznawaniu dziejów naszego miasta, także w formie przygodowej.

Ł.D: Czego by Pani sobie życzyła jako autorka książki?

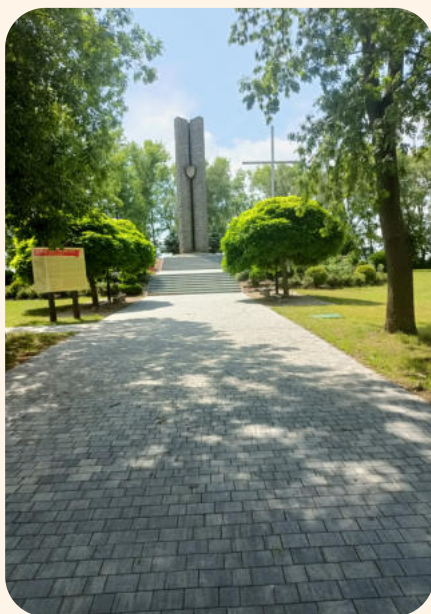
A.S: Pragnę, aby radziejowianie poznawali historię swojego miasta i regionu, aby byli z niej dumni, a dzięki temu z oddaniem i pasją tworzyli ich teraźniejszość i przyszłość.

Ł.D: Bardzo dziękuję za udzielenie wywiadu i życzę dalszych sukcesów.



Bitwa pod Płowcami

W okolicach Radziejowa została stoczona 27 września 1331 roku „Bitwa pod Płowcami” (miejscowość położona w pobliżu Radziejowa) pomiędzy wojskami polskimi, dowodzonymi przez króla Władysława Łokietka a oddziałami zakonu krzyżackiego. O niektórych aspektach tej bitwy, jej przebiegu a także poszukiwaniach konkretnego miejsca jej stoczenia, dowiedzieliśmy się od prowadzącego wykład Krzysztofa Wątrobicza (wykład pt. „Odkrycia archeologiczne w Radziejowie”, który odbył się ostatniego dnia sesji TUL. Zostały też zaprezentowane artefakty, które udało się odnaleźć w okolicach Radziejowa, w tym sierp z brązu z okresu kultury łużyckiej, różne monety, zapinki, zawieszki od starożytności po wiek XIX, tłok pieczętny z XVI lub przełomu XVI-XVII wieku, a także miedziany szeląg Jana II Kazimierza Wazy bity w Rzeczypospolitej w latach 1659-1668, tzw. boratynkę (nazwa pochodzi od nazwiska T. L. Boratiniego, ówczesnego zarządcy mennicy krakowskiej). Należy nadmienić, że poszukiwacze Stowarzyszenia Poszukiwawczo - Historycznego Łokietek, w roku 2021, odnaleźli w samych Płowcach, groty strzał i bełty kusz, typologicznie i chronologicznie odpowiadające bitwie płowieckiej.



Pomnik Bitwy pod Płowcami.

O samej bitwie pod Płowcami oraz wybranych elementach historii Radziejowa opowiadał również Leszek Kalicki w trakcie wykładu „Bitwa pod Płowcami; historia, rekonstrukcja”. Wykład ten miał miejsce pierwszego dnia Sesji TUL, 13 lipca 2025, w godzinach popołudniowych. Leszek Kalicki jest nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie w Niepublicznej Szkole Podstawowej Św. Jana Pawła II w Pocierninie i w Kościelnej Wsi. Wywodzi się z rodziny nauczycielskiej w której prababcia prowadziła szkołę prywatną, i zgodnie z rodzinną tradycją, również jego rodzice założyli szkołę prywatną. Powstała ona 1 września 2011 roku jako niepubliczna Szkoła Podstawowa w Pocierninie, której Organem prowadzącym jest Stowarzyszenie „Szkoła Sercem Wsi”. Szkoła kultywuje tradycje szkoły podstawowej państwowej, która zaczęła funkcjonować w tej miejscowości w roku 1947 i mieściła się w starym dworcu, a od roku 1969 w nowym budynku szkoły. Korzenie szkoły podstawowej na tym terenie sięgają szkoły w Ruszkach, szkoły tajnej, prowadzonej przez Macierz Szkolną w czasach zaborów rosyjskiego i pruskiego.



Wykład Leszka Kalickiego o bitwie pod Płowcami.

Bitwa pod Płowcami to jeden z epizodów wojny prowadzonej przez zakon krzyżacki przeciw państwu polskiemu, wojna o panowanie nad Kujawami. W tamtym czasie Krzyżacy zawarli sojusz z czeskim królem Janem Luksemburskim przeciwko Polsce. Na 21 września wyznaczono spotkanie wojsk krzyżackich i czeskich pod Kaliszem w celu uderzenia na Wielkopolskę i Kujawy. Wojska czeskie spóźniają się, Krzyżacy samodzielnie uderzają na Kujawy i 26 września zdobywają Radziejów (w wyniku zdrady wójta Radziejowa, który po zakończonej bitwie został wygnany z miasta). Zakon Krzyżacki posiada w tym czasie 200 pasowanych rycerzy. W bitwie uczestniczy 100 rycerzy zakonu i 7000 rycerzy zaciężnych z Europy. Król Władysław Łokietek staje do walki z 4000 ludźmi, według innych źródeł posiadał 5000 konnych. Po zdobyciu Radziejowa wojska krzyżackie kierują się na Brześć Kujawski, siedzibę rodową Władysława Łokietka. Dzielą się na dwie części, 2/3 wojska idzie w wybranym kierunku, 1/3 przeznaczono do ochrony taborów, które rozlokowane były pomiędzy wsią Stary Radziejów a miastem Radziejowem. Na tę część wojsk krzyżackich i taborów, w porannej mgle, jaka zalegała na tym terenie, natykają się przednie straże wojsk polskich. Wywiązuje się bitwa, trwająca do godzin popołudniowych, w wyniku której oddział wojsk krzyżackich został doszczętnie rozбит. Poległo szereg dostojników zakonu, 56 braci krzyżackich, zdobyto wozy z łupami i wielką chorągiew Zakonu. Na tę wieść główne siły krzyżackie zawróciły i nadeszły od strony Brześcia. Do spotkania z wojskami Łokietka doszło w okolicach wsi Płowce. Druga bitwa popołudniowa trwała, ze zmiennym szczęściem, do wieczora. Pod wieczór krzyżacy wodzowie podjęli decyzję o zakończeniu walki i pod osłoną nocy wycofali się do Torunia. Na polu bitwy pozostał Władysław Łokietek ze swoimi wojskami. Wprawdzie starcie nie zostało ostatecznie jednoznacznie rozstrzygnięte, ale przyjmowano taką zasadę, że kto do końca pozostaje na polu bitwy, ten jest zwycięzcą.

Na pamiątkę tego wydarzenia w ostatnim czasie odbywają się inscenizacje Bitwy pod Płowcami. Jednym z aktywnych rekonstruktorów tego widowiska jest Leszek Kalicki, który opowiadał o tym w trakcie swojego wykładu. Ze względu na to, że bierze czynny udział w organizacji i samym widowisku, a do tego pięknie opowiada, mogliśmy usłyszeć o wielu ciekawych sytuacjach z tym związanych. Na spotkanie przyniósł koronę królewską i hełm rycerza, które sam wykonał. Zasady, jakie wyznaje, to – wierność epoce i wierne odtwarzanie realiów danego czasu. Sama zrekonstruowana bitwa odbywa się w ostatnią niedzielę września, w tym roku już po raz 22, na płowieckich polach. Widowisko nie tylko przypomina o tak ważnej batalii, ale buduje też tożsamość lokalną, a zarazem przyciąga rzesze widzów, zarówno społeczność miejscową, turystów jak i pasjonatów historii z całej Polski.

ZBIGNIEW KURIATA

Towarzystwo Miłośników Kujaw

Wieści z Izby Regionalnej

Wielu odwiedzających Izbę Regionalną gości nazywa ją „małym muzeum”. Bardzo to miłe być docenionym. W Izbie wszystkie wystawy, konkursy, spotkania są organizowane dzięki społecznemu zaangażowaniu członków Towarzystwa Miłośników Kujaw. A dzieje się u nas dużo. Wakacje były bardzo aktywne. Nawiązaliśmy współpracę z włocławskim oddziałem Archiwum Państwowego. Dzięki temu na naszej stronie internetowej zamieszczane są ciekawe dokumenty dotyczące historii Radziejowa.

W czerwcu rozstrzygnęliśmy V Powiatowy Konkurs Sztuki Nieprofesjonalnej. Uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni, a ich prace można było oglądać do końca lipca na wystawie pokonkursowej. Konkurs Sztuki Nieprofesjonalnej jest okazją do wyszukiwania i promowania artystów amatorów z powiatu radziejowskiego.

W ostatnich dniach roku szkolnego młodzież z Miejskiego Zespołu Szkół w Radziejowie pod kierunkiem pani Grażyny Trzmielewskiej przypominała, jak piękna i ważna jest gwara kujawska. W Izbie zabrzmiały między innymi fragmenty „Wesela na Kujawach” Franciszka Becińskiego. Także w czerwcu w Grze Miejskiej „Odkryj Radziejów” swoją wiedzę o mieście oraz jego historii wykazali się uczniowie Miejskiego Zespołu Szkół.



Młodzież w Izbie Regionalnej Towarzystwa Miłośników Kujaw

Po raz czwarty otrzymaliśmy grant w programie PEPCOLANDIA, dzięki któremu zorganizowaliśmy projekt „Wakacje z historią, kulturą i tradycją dla dzieci z Miasta i Gminy Radziejów”. W czerwcu grupa dzieci ze szkół podstawowych w Radziejowie i Bieganowie pojechała na wycieczkę do Kruszwicy, gdzie poznali historię miasta leżącego na Szlaku Piastowskim oraz wyruszyła w rejs po Gople. W połowie lipca odwiedzili nas członkowie Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, którzy na tegoroczny zjazd wybrali Radziejów. Liczna grupa gości, która przybyła z całej Polski była pod wrażeniem naszych zbiorów.

W sierpniu zapraszaliśmy do Izby na wystawę czasową „Obroncy Polski Niepodległej. Mieszkańcy Radziejowa i okolic w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920r.”, a od 1 września prezentowaliśmy wystawę „Działalność konspiracyjna na terenie powiatu radziejowskiego w latach 1939-45”.



Zwiedzanie Towarzystwa Miłośników Kujaw



Młodzież podczas Narodowego Czytania

W tegorocznym Narodowym Czytaniu w Izbie popłynęły strofy Jana Kochanowskiego, czytane przez uczniów Miejskiego Zespołu Szkół przygotowanych przez panią Grażynę Trzmielewską. W czytanie fraszek, pieśni i trenów Mistrza z Czarnolasu włączyli się seniorzy z Klubu Seniora „U Floriana”. Miło było gościć w naszych progach Komisję edukacji, zdrowia i spraw społecznych przy Radzie Powiatu w Radziejowie. Spotkanie było okazją do podziękowań za dotychczasową współpracę i poinformowania o naszej działalności.



Zwiedzanie Towarzystwa Miłośników Kujaw

HISTORIA TADEUSZA BRUDZICZA

Tadeusz Brudnicz burmistrz Radziejowa, w latach 1925 -1932. Urodzony 03 09 1884 roku zmarł 23 lutego 1948 roku, pozostawiając cały majątek miastu Radziejów. Minęło 760 lat od nadania miastu praw miejskich przez Kazimierza I Konradowica . Przez ten czas Radziejów zarządzany był przez Polaków, Czechów, Krzyżaków, Szwedów, Prusów, Rosjan aby po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku zacząć budować naszą państwowość i lokalne struktury. Rodzina Brudniczków mieszkała w Radziejowie od początku XIX wieku. Dziadek Tadeusza Adam był lekarzem medycyny, natomiast ojciec Julian był urzędnikiem w magistracie, a także sędzią gminnym oraz od 1902 roku pierwszym prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Radziejowie. Z domu rodzinnego Tadeusz wyniósł dobre wzorce. Jego ojciec z grupą wykształconych mieszkańców powołał do działania Bibliotekę Publiczną Polskiej Macierzy Szkolnej, która funkcjonowała w latach 1905- 1939. Julian ożenił się z córką aptekarza Bełkowskiego. Wchodząc w ten sposób w posiadanie majątku Łan Sztuciński, nazwany w późniejszym czasie Brudniczyn. Z tego związku, 03.09. 1884 narodził się Tadeusz Brudnicz.



Odstąpił on jeden pokój w swoim mieszkaniu o powierzchni 16 m² na tymczasowy lokal dla banku. Rodzina Brudniczków posiadała dom na rogu Rynku oraz około 30 hektarowe gospodarstwo z zabudowaniami w miejscu dzisiejszego pzołotu oraz terenem , będącym dzisiaj ulicą Parkową, Polną w kierunku Płówek i i Broniewka. W miejscu dzisiejszego Domu Kultury i parku mieścił się duży ogród. Po wojnie Tadeusz rozchorował się kurując między innymi w Truskawcu, słynnym uzdrowisku położonym około 100 km od Lwowa. Niestety stan zdrowia pogarszał się, by 23 lutego 1948 roku w szpitalu inowrocławskim odejść do wieczności. Cały majątek przekazał miastu. Tadeusz Brudnicz został pochowany na radziejowskim cmentarzu. W parku za Domem Kultury, znajduje się kamień poświęcony jego osobie. Uchwałą Rady Miasta z dnia 27.08. 2025 roku nazwano jego nazwiskiem ulicę. Będzie ona przebiegać obok budowanego marketu DINO łącząc ulicę Szybka ze Szpitalną.

JANUSZ MARKIEWICZ



Ukończył on Szkołę Bankową, natomiast funkcję burmistrza sprawował społecznie w latach 1925 1932. Podobnie jak ojciec działał w Ochotniczej Straży Pożarnej. Będąc w latach 1910 - 1914 jej naczelnikiem, a od 1912 roku członkiem zarządu. Wysoki, dobrze zbudowany, towarzyski, energiczny, życzliwy, wzbudzał zaufanie mieszkańców i dlatego powierzano mu funkcje publiczne. Stał się jednym z głównych organizatorów Kółka Rolniczego w Radziejowie, które powstało w 1905 roku. W latach 1924 -1925 był w składzie zarządu Spółdzielni Spożywczo- Manufakturowej mieszczącej się przy ulicy Kilińskiego 3. Był również członkiem zarządu Spółdzielni Rolno- Handlowej Rolnik powstałej 6 marca 1923 roku, a mieszczącej się przy ulicy Kościuszki 3, której to głównym zadaniem było zaopatrywanie rolników w nawozy i narzędzia. W dniu 5 lutego 1926 roku została założona Kasa Stefczyka. Były to początki działalności Banku Spółdzielczego w Radziejowie, który od 15 sierpnia 1947 roku istniał pod nazwą Bank Ludowy w Radziejowie, a w jego zarządzie zasiadał Tadeusz Brudnicz.



Zapraszamy do naszych placówek:

- ul. Kościuszki 26, Radziejów,
- ul. Fabryczna 4a, Dobrze,
- ul. Rynek 1, Piotrków Kujawski.

REKLAMA



Bank Spółdzielczy w Radziejowie

Kredyt

na DZIEŃ DOBRY!

oprocentowanie
stałe

6,49%

Okres kredytowania: 7 lat
Kwota kredytu: do 255 550 zł
RRSO 7,1353%

Całkowita kwota kredytu 50.000,00 zł, okres kredytowania 60 miesięcy, raty równe w wysokości 977,56 zł, pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa kredytu wyrównująca w wysokości 977,34 zł, roczne stałe oprocentowanie nominalne 6,49%, suma odsetek do zapłaty w całym okresie kredytowania 8.653,38 zł przewidziana za udzielenie kredytu 1,00% całkowitej kwoty kredytu tj. 500,00 zł. Przy przyjęciu wyżej wymienionych parametrów RRSO 7,1353%, natomiast całkowita kwota do zapłaty stanowiąca sumę całkowitej kwoty kredytu oraz całkowitego kosztu kredytu wynosi 58.653,38 zł.*

*Ostateczne warunki kredytowania oraz koszty kredytu uzależnione są od wyniku oceny zdolności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu, terminu regulowania zobowiązania kredytowego oraz rodzaju przyjętego zabezpieczenia. Powyższa kalkulacja została sporządzona na dzień 23.01.2025r.